

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206

Rok XXI.

Wilno, Wtorek 28 Grudnia 1937 r.

Nr. 355

Czang-Kai-Szek załamał się Nadzieje japońskie po załatwieniu incydentów na Yang-Tse

TOKIO 27.12. „Niszi-Niszi-Szimbon” stwierdza, że przyjacielskie załatwienie incydentu „Pawny” wpłynęło ostatecznie na załamanie się rządu Czang-Kai-Szeka, który do ostatka żywił nadzieje, iż incydent ten spowoduje wspólną akcję St. Zjedn. i W. Brytanii przeciw Japonii.

ZATARG ANGLO - JAPONSKI ZLIKWIDOWANY

TOKIO 27.12. Odpowiedź japońska na protest brytyjski w sprawie zbombardowania kanonierki „Lady Bird” została już uzgodniona pomiędzy ministerstwami wojny i marynarki i będzie w najbliższym czasie doręczona ambasadorowi W. Brytanii w Tokio.

Odpowiedź wyjaśnia, iż zbombardowanie nastąpiło skutkiem nieporozumienia, wyraża ubolewanie, oświadcza o odszkodowanie i udziela gwarancji na przyszłość. Zdaniem kół politycznych incydent angielsko-japoński można uważać za zlikwidowany.

ZAJĘCIE TSINANFU

TOKIO 27.12. Wojska japońskie przekroczyły rzekę Żółtą w nocy z 23 na 24 bm. i w rezultacie dalszych działań zajęły w poniedziałek z rana stolicę prowincji Szantung m. Tsinanfu, którego broniły wojska gen. Kan-Fu-Czu. Cośające się wojska chińskie podпалиły miasto. Od wieczora spłonęły gmachy rządu prowincjonalnego, japońskiego konsulatu, japońskiego szpitala, a także inne budynki. Wojska chińskie cofnęły się do m. Taian (40 km. na południe od Tsinanfu).

ZDOBYCZ JAPONSKA W NANKINIE

SZANGHAJ 27.12. Dowództwo wojsk japońskich komunikuje, że podczas walk o Nankin, Chińczycy stracili 53.574 zabitych. Zdobyta japońska wynosi: 108 ciężkich dział, 19 dział polowych, 79 granatników, 37 dział przeciwlotniczych, 19 przeciwlotniczych karabinów maszyno-

wych, 411 ciężkich karabinów maszynowych, 956 lekkich karabinów maszynowych, 136 ręcznych karabinów maszynowych, 115 rewolwerów, 10 czołgów, 6 samolotów, 36 samochodów ciężarowych, 77.850 granatów ręcznych, 8216 ciężkich pocisków artyleryjskich, 1.026 lekkich pocisków artyleryjskich i 62.572 pocisków do granatników.

DAJSZE PLANY JAPONCZYKÓW.

SZANGHAJ 27.12. Po wzięciu Nankinu i zwolnieniu tempa działań w dolinie Jangtse, uwaga jest zwró-

cona z jednej strony na południowe Chiny, gdzie jak się zdaje, dowództwo japońskie przygotowuje natarcie na Kanton, z drugiej zaś strony na prowincję Szantung, gdzie w ciągu ostatnich dni powstał nowy doniosły odcinek frontu. Japońska marynarka i lotnictwo rozwijają żywą działalność wzdłuż południowo chińskich wybrzeży, gdzie z dnia na dzień oczekiwany jest desant bądź to w rejonie Suatu, bądź też w okolicy Toisang, które to miejscowości panują nad drogami prowadzącymi z zachodu i południa do Kantonu.

Wilhelm II wraca do Niemiec Rząd niemiecki zgodził się na to

BERLIN 27.12. Duże poruszenie w kołach politycznych wywołała wiadomość, że eks-cesarz Wilhelm zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o zezwolenie na jego powrót do Niemiec, gdzie chciałby spędzić ostatnie lata swego życia.

Po ucieczce zagranicą w listopadzie 1918 r., cesarz Wilhelm zamieszkał w Holandii na zamku w Doorn, gdzie mu zwycięska koalicja wyznaczyła miejsce pobytu pod warunkiem nieopuszczania zamku. Wilhelm istotnie nie opuścił Doorn nigdy się nie wydalając. Tam przyjmował delegacje i swoich mężów zaufania. Nieraz

marzył o powrocie do kraju lecz nigdy nie zdołał swych zamierzeń urzeczywistnić.

Sytuacja nie uległa nawet zmianie przy objęciu władzy przez narodowych socjalistów, którzy wszelkie zamysły o powrocie do cesarstwa absolutnie wykluczali. Do Niemiec wrócili wprawdzie niektórzy wielcy książęta Hohenzollernowie, niektórzy z nich wstąpili nawet do partii hitlerowskiej, zawsze jednak poddawali się całkowicie zasadom reżimu.

Obecny akt ze strony starego eks-cesarza, którego trawi nostalgia i który czuje zbliżający się swój koniec, wprowadziła rząd hitlerowski w nieprzyjemną sytuację. W kołach rządowych panuje przekonanie, że państwa koalicyjne nie będą się sprzeciwiały powrotowi Wilhelma, dzisiaj już dosyć zniechęconego. W samym rządzie panuje dla powrotu tendencja przychylna. Rząd gotów jest zgodzić się na zezwolenie na przyjazd Wilhelma i pozostanie w kraju pod warunkiem jednak złożenia jeszcze raz oświadczenia rezygnującego z wszelkich praw do tronu Rzeszy i z zapewnienia, że powrót nie spowoduje żadnych politycznych międzynarodowych i wewnętrznych incydentów.

Decydujące godziny pod Teruel Wojska narodowe odpierają wszystkie ataki czerwonych

PARYŻ. 27.12. Havas donosi z St. Jean de Luz: Bitwa pod Teruel przybiera z godziny na godzinę coraz większe rozmiary i coraz większe siły biorą w niej udział. Stara dzielnica Teruel nadal energicznie się broni. obrońcy posiadają radiostację, która co trzy godziny informuje dowództwo wojsk gen. Franco o rozwoju sytuacji. Ostatni komunikat głosi, że obrońcy są wystarczająco zaopatrzeni w żywność i amunicję. Wielki manewr wojsk gen. Franco, mający na celu oskrzydlenie wojsk rządowych, oblegających Teruel, precyzuje się coraz bardziej w miarę nadchodzenia posiłków ludzkich i materiałowych. Manewr odbywa się na 25-cio kilometrowym froncie, lecz oddziały gen. Aranda znajdują się już od 3 dni w pobliżu miasta. Omgdaj i wczoraj najbardziej zażarte walki odbywały się pomiędzy Concud a Teruel. Bitwa pod tym miastem, która początkowo wyglądała na wywiad, przybiera charakter decydującej batalii. Mówią, że jednocześnie z natarciem wojsk gen. Franco na froncie Teruel, rozpocznie się w najbliższym czasie silne natarcie na innym froncie. Wojska czerwone usiłują zdobyć Teruel nawet za cenę wielkich strat. Odbywa się

istny wyścig pomiędzy oblegającymi wojskami czerwonymi a wojskami gen. Franco, dążącymi z odsieczą.

BILBAO 27.12. Z frontu pod Teruel donoszą, że lotnicy wojsk narodowych bombardowali dziś pozycje nieprzyjacielskie na krańcach miasta. Natarcie wojsk rządowych osłabło, co się tu tłumaczy, jako skutek wielkich strat zwłaszcza w szeregach oddziałów cudzoziemskich. Wojska narodowe zajęły dziś kilka ważnych pod względem taktycznym wzgórz. Z obu stron przybývają stale nowe posiłki.

ST. JEAN de LUZ. 27.12. Według nadeszłych tutaj wiadomości, spieszące z odsieczą oddziały gen. Aranda mają lada chwila połączyć się z obrońcami Teruelu. W dniu dzisiej-

szym gwałtowność ataków wzrosła, przy czym wojska rządowe wprowadziły do akcji wielką ilość materiału technicznego. W ataku na starą dzielnicę Teruelu bierze udział 160 czołgów i wiele samochodów pancernych. Pod koniec dnia oddziały rządowe podejmowały specjalnie gwałtowne szturm na niektóre punkty w południowej i południowo-wschodniej części miasta. Kolumny gen. Aranda zbliżają się do południowo-zachodniego odcinka frontu pod Teruel, walcząc bez przerwy z cofającym się przeciwnikiem. Zakończenie walki spodziewane jest już niebawem, dzięki wprowadzeniu do boju nowych oddziałów powstańczych, przybyłych z Calataiu. Wtorek i środa będą zapewne dniami decydującymi.

Rząd Tatarescu podał się do dymisji Goga i Cuza na audiencji u króla

BUKARESZT. 27.12. W kołach politycznych krąży niepotwierdzona oficjalnie pogłoska, że premier Tatarescu złożył królowi prośbę o udzielenie dymisji gabinetowi. Krok ten podyktowany jest jednak faktem, że według danych ogłoszonych wczoraj przez Centralną komisję wyborczą wynik wyborów do Izby Deputowanych przesądza ostatecznie niemo-

ność uzyskania przez rząd większości w Izbie.

W dniu dzisiejszym król Karol powrócił do Bukaresztu i rozpoczął konsultację. Na dłuższej audiencji przyjęty był prezes stronnictwa chrześcijańsko-narodowego p. Goda. Wieczorem został do Bukaresztu wezwany telegraficznie z Jassi pierwszy prezes stronnictwa narodowo-chrześcijańskiego p. Cuza.

Rozwiązanie partii w Syrii za uprowadzenie gubernatora

BEJRUT 27.12. Minister spraw wewnętrznych w Syrii zapowiedział dziś w parlamencie wydanie ostrych zarządzeń w związku z odnalezieniem uprowadzonego przed kilku dniami gubernatora północnej prowincji syryjskiej. Rząd syryjski zachowuje nadal milczenie co do po-

budek zaprowadzenia gubernatora. Premier Mardam Bey potwierdził dziś, że rząd zamierza rozwiązać wszystkie stronnictwa polityczne za wyjątkiem zbliżonego do rządu bloku narodowego oraz zawiesić wszystkie dzienniki opozycyjne.

Nietylko żydzi mają emigrować Ż.A.T. o rozmowie ministrów Becka i Delbosa

WARSZAWA 27.12. Żydowska Agencja Telegraficzna podaje sprawozdanie wybitnego żyda angielskiego, Leonarda Montefiore, o sytuacji żydostwa w świecie.

„Montefiore sądzi, że podczas gdy w sferze politycznej, biorąc rzecz ogólnie, sytuacja żydów w Polsce pozostała bez zmian, to położenie gospodarcze żydów pogorszyło się. Bojkot handlu żydowskiego jest nie słabnący, zaś okres przedświąteczny dał sposobność do wzmożenia agitacji antyżydowskiej. Zgodnie z donie-

szeniami prasowymi — zaznacza w końcu Montefiore — rozmowach między min. Beckiem a min. Delbosa była także poruszana kwestia emigracji. Korespondent „Times” informuje, iż obaj ministrowie zgodzili się, że sprawa emigracyjna „nie może być traktowana na platformie czysto etnicznej”. Zdaje się być usprawiedliwiona nadzieja, że w kołach rządu polski nie znajdują przychylnego przyjęcia sugestie, idące w kierunku uważania wyłącznie żydów za element, stanowiący o przeludnieniu.”

Dziennikarze paryscy mają dość frontu ludowego

PARYŻ. 27.18. W syndykacie dziennikarzy paryskich odbyło się głosowanie nad sprawą, czy syndykat ma przystąpić do generalnej konfederacji pracy. W wyniku głosowania okazało się, że znaczna część dzien-

nikarzy w tym głosowaniu nie wzięła udziału, a na 1500 głosujących, 845 wypowiedziało się przeciw przystąpieniu do generalnej konfederacji pracy, a tylko 645 za.

Niemcy kokietują min. Delbosa Ugodowe nastroje w Rzeszy

PARYŻ. 27.12. Prasa francuska zwraca uwagę na artykuł, jaki ukazał się w „Voelkischer Beobachter” organie oficjalnym partii narodowo-socjalistycznej na temat ministra Delbosa i jego polityki. Prasa francuska podkreśla, iż powyższy artykuł dziennika niemieckiego odznacza się przy-

chylną oceną działalności politycznej ministra. „Petit Parisien” przywiązuje do tego artykułu duże znaczenie polityczne, podkreślając, iż świadczyć on może o przychylniej atmosferze dla zbliżenia francusko-niemieckiego, jaka zarysowuje się po drugiej stronie Renu.

Kompartia Rosji boi się... nowych członków

MOSKWA 27.12. „Krasnaja Zwiezda” podnosi sprawę przyjmowania członków do partii i stwierdza, że nikt z komunistów nie chce dawać rekomendacji nowostępującym tego rodzaju stanowisko dziennik nazywa „drobnomieszcząską asekuracją”.

Podobnie ma się rzecz w Komso-mole, gdzie kierownictwo robi wszystko, byle tylko uniknąć przyjmowania nowych członków, ażeby znów nie narazić się na zarzut, iż w organizacji działają trockistowsko-bucharinowscy i burżuazyjno nacjonalistyczni bandyci.

Pościg

za Maruszczką trwa

KIELCE 27.12. W kieleckim pościgu policji za groźnym bandytą Maruszczką trwa. Aby mu odciąć drogę ucieczki, komenda policji w Kielcach zarządziła otoczenie patrolami trzech okolicznych powiatów.

Ranny bandyta, współnik Maruszczki, Kaszewiak nie umarł, wbrew pierwotnym pogłoskom lecz przebywa nadal w szpitalu radomskim. Stan jego jest poważny.

19-ta rocznica powstania wielkopolskiego

POZNAŃ. 27.12. Dzisiaj odbył się w Poznaniu uroczysty obchód 19-letniej rocznicy powstania wielkopolskiego.

Proszki
"MIGRENO-NERVOSIN"
KOGUTEK
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

Walki w Palestynie

JEROZOLIMA 27.12. Pomimo silnych ulew wojska angielskie kontynuują działania, mające na celu pacyfikację północnej Palestyny. Poza kilkoma wystrzałami w okolicy Jeruzolimy noc minęła spokojnie.

Wyjazd Goebbelsa do Egiptu

BERLIN, 27.12. Min. propagandy Goebbels wyjedzie 5 stycznia do Egiptu. Zabawi tam trzy tygodnie. Podczas swego kuracyjnego pobytu odbędzie konferencje z dziennikarzami i czynnikami politycznymi Egiptu, Syrii, Palestyny i Bliskiego Wschodu.

WIELOKROTNI STWIERDZONO DZIAŁANIE skuteczne SOLI MORSZYŃSKIEJ lub WODY GORZKIEJ MORSZYŃSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych, wątroby i przy złej przemianie materii. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Czy to możliwe?

Osobliwy meldunek kapitana Kirtiklisa

Katowicka „Polonia” publikuje list pewnej osoby, która swego czasu była przełożonym p. Kirtiklisa oraz dowódcą formacji, w której on służył w randze kapitana. Najciekawszy ustęp tego listu brzmi:

„Jako były przełożony ówczesnego kapitana Kirtiklisa, wyznaczyłem go do prowadzenia szwadronu ca 150 podoficerów, na nabożeństwo do kościoła garnizonowego w Grudziądzu. Tymczasem w sobotę po południu zjawia się w moim prywatnym mieszkaniu p. kapitan Kirtiklis Stefan i z tremą „melduje” mi, że nie jest w stanie mego rozkazu wykonać, albowiem nigdy jeszcze przed frontem oddziału nie stawał, salutować szablą nie umie, a chodzi mu przede

wszystkim o dobrą opinię jednostki wojskowej, by nie było kompromitacji z powodu jego nieumiejętności zachowania się przed frontem.

„Patrząc na postać ówczesnego kapitana K. żal mi go się zrobiło, a równocześnie zastanawiałem się, czy meldunek złożony przez niego, może polegać na prawdzie, albowiem p. K. posiada takie odznaczenia, jak Virtuti Militari, krzyż walecznych i kilka innych. Nie mogłem więc pojąć, jak to jest możliwe, że oficer w randze kapitana, tak wysoko odznaczony, nie ma pojęcia o regulaminie i nie potrafi wywiązać się z nałożonego obowiązku, który potrafi wykonać każdy kapral.

„Na moje zapytanie, czym mi to

może wytłumaczyć, oświadczył mi, że „dotychczas z wojskiem nie miał nic wspólnego, albowiem na froncie nie był... Nie pytałem więc go wtedy, skąd posiada tak wysokie odznaczenia, jak Virtuti Militari i krzyż walecznych...”

Możemy tylko powtórzyć za owym informatorem „Polonii”: jak to jest (czy było) możliwe?

4 nowe rekordy lotnicze pobito we Francji

PARYŻ 27.12. Z Bordeaux donoszą, że lotnik Guillaumet, który posiada już rekord światowy długości lotu w linii prostej, pobit dziś na tym samym samolocie, Lieutenant de vaisseau Paris” rekord szybkości dla tej kategorii wodnosamolotów z obciążeniem 10 ton, osiągając 221 km. na godz. na dystansie tysiąca kilometrów.

W Bernay lotnik Boris na samolocie „Caudron Rafale” (145 HP) pobit światowy rekord szybkości dla

samolotów dwuosobowych, osiągając na dystansie 1000 km. 318 km. na godz.

PARYŻ 27.12. Lotnik Maurice Arnoux na lotnisku w Etampes pobit światowy rekord szybkości dla samolotów jednoosobowych, robiąc 331 km. na godz. Jutro lotnik zamierza zaatakować rekord dla samolotów dwuosobowych.

Na lotnisku w Guyancourt panna Lion pobila światowy rekord kobiety wysokości lotu na samolocie jednoosobowym, osiągając 6500 m.

Cudowne objawienie

Matki Boskiej w Czajkovicach pod Lwowem

LWÓW. 27.18. W jednej z największych wsi powiatu rudeckiego w Czajkovicach, zamieszkałej przez szlachtę zaściankową wydarzył się wypadek, który jest przedmiotem ogólnego zainteresowania. Mieszkańcy tej wsi Michał Sołonik Czajkowski wraz z żoną zauważyli na szybie swego okna wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Wstrząśnięci ci do głębi zawiadomili współmieszkańców. Natychmiast zgromadziła się ludność wsi, a wieść lotem błyskawicy rozniosła się po okolicy.

Na miejsce przybył natychmiast ksiądz proboszcz Józef Schmiedt, oraz księża okolicznych parafii. Jednocześnie przybyły także organa policyjne, które przystąpiły do szczegółowego badania znaków na szybie. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że na szybie ukazuje się od czasu do czasu raz w większym nasileniu, raz w mniejszym, wizerunek w kształcie owalnym. Wierni twierdzą, że najwyraźniej odróżniają obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Olbrzymi pożar w zakładach przemysłowych

LWÓW. 27.12. Ze Skolego donoszą, że ubiegłej nocy wybuchł tam z niewyjaśnionej przyczyny pożar w zakładach przemysłu drzewnego braci Sroedłów. Ogień wybuchł w głównym budynku administracyjnym i bardzo poważnie zagrażał budynkom sąsiednim. Z uwagi na olbrzymie ilości materiału drzewnego, zgromadzonego dookoła, groziło to spalaniem się całego zapasu drzewa tartacznego. Dzięki energicznej akcji udało się pożar umiejscowić. Spłonęło jedynie

drugie piętro budynku administracyjnego, gdzie mieszczyli się mieszkańcy urzędników. Szkoda wynosi około 200.000 zł. Zajęty przy gaszeniu pożaru robotnik Hexel spadł z dachu drugiego piętra i wskutek krwotoku zmarł na miejscu. Dwaj inni robotnicy Rymar i Baranczuk złamali jedną rękę a drugą nogę. Akcja ratunkowa napotykała na wielkie przeszkody z powodu silnego mrozu, który ścinał wodę w lód już u nasady węży gumowych.

Odwołany strajk pracowników miejskich w Łodzi

Międzyzwiązkowa komisja pracowników miejskich w Łodzi zapowiedziała na dzień 23 bm. strajk okupacyjny wszystkich pracowników miejskich.

Przyczyną nastrojów strajkowych były żądania wypłaty zaliczek przedświątecznych, narazie jeszcze niespełnione.

Strajk nie doszedł jednak do skut-

ku, dzięki porozumieniu między Zarządem Miasta a pracownikami.

Komisaryczny prezydent miasta, Godlewski, przyjął delegację pracowników miejskich i oświadczył, że wydał polecenie wypłaty gratyfikacji świątecznych w wysokości: 50 zł. dla kawalerów, 100 zł. dla żonatych i 150 zł. dla obarczonych dziećmi.

Wobec tego strajk w ostatniej chwili został odwołany.

Pomoc zimowa dzieciom

WARSZAWA. 27.12. W okresie świąt komitety pomocy zimowej zorganizowały w całym kraju akcję gwiazdkową dla dzieci. Akcja objęła przede wszystkim dzieci w wieku od lat 7 do 14, którym brak odzieży uniemożliwia chodzenie do szkół. Komitety lokalne zakupiły pewną ilość odzieży same, większą jednak część zakupił ogólnopolski komitet pomocy zimowej, przydzielając ją

poszczególnym komitetom wojewódzkim.

Warszawa otrzymała 3.000 płaszczy, 4.900 par bucików i 1.550 swetrów. Wojew. kieleckie — 1.625 płaszczy, 2.300 par bucików 800 swetrów, woj. łódzkie — 2.000 płaszczy, 2.800 par bucików, 1.000 swetrów. Woj. wileńskie — 1.000 płaszczy, 1.400 par bucików i 500 swetrów i t. d.

Prześladowanie Polaków na Litwie

KRÓLEWIEC. 27.12. Litewska inspekcja podatkowa zażądała niestusznie po raz wtóry od wydawcy „Dnia Polskiego” w Kownie złożenia dodatkowej opłaty podatkowej za rok 1936. Mimo wniesionej przez wydawcę p. Majewskiego skargi, władze zajęły mu meble.

KRÓLEWIEC. 27.12. Prasa donosi, że podczas świąt Bożego Narodze-

nia w żadnym z kościołów w Kownie nie została odprawiona polska pasterka.

KRÓLEWIEC 27.12. Z Kowna donoszą: samorząd miasta Poniewieża zakomunikował, że cofa zapomogę wypłacaną Tow. „Ochrona Polska”. Zapomoga wynosiła 300 litów miesięcznie i za listopad nie została już wypłacona.

Strajki w Paryżu trwają

Rokowania narazie nie dały rezultatu

PARYŻ 27.12. W sytuacji strajkowej zaznacza się odprężenie w nastrojach, ale strajki nie zostały jednak zakończone. Hale targowe w Paryżu były dziś, jak zwykle w poniedziałek, zamknięte i dzięki temu strajk transportowców samochodowych nie utrudził bynajmniej przechodniów. Strajk w magazynach alimentacyjnych również nie odbijał się dziś na życiu Paryża, ponieważ i te magazyny w związku z 40-godzinnym tygodniem pracy są w poniedziałek zamknięte. Rokowania między związkami zawodowymi pracowników i organizacjami pracodawców toczą się w dalszym ciągu, ale tylko pośrednio, to znaczy, że z obu

stronami prowadzą rozmowy premier, lub jeden z wydelegowanych przez niego wyższych urzędników, pracodawcy bowiem w dalszym ciągu odmawiają brania udziału bezpośrednio w rozmowach i spotkaniach z przewodcami związków zawodowych.

Aresztowanie narodowców

W związku z akcją bojkotu przedsiębiorstw żydowskich w Pabianicach, policja aresztowała 33 członków Stronnictwa Narodowego.

Adw. Nagórski spoliczkowany

Adw. Nagórski znany ze swych wystąpień po stronie żydów na ostatnim posiedzeniu Izby Adwokackiej został na jednej z ulic Warszawy spoliczkowany. Policja zatrzymała jednego ze sprawców pobicia. Jest to niejaki Sangowicz.

Gruźlica płuc

jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, pociąg. bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. lekarze „Balsam Trikolan-Age” który ułatwia wzdychanie się płucnicy usuwa kaszel

SCHIRLEY TEMPLE



Ulubiona „gwiazdeczka” ekranu.

Kronika telegraficzna

— W Berlinie nie wolno do dnia 31 grudnia 1938 r. otwierać bez specjalnego upoważnienia ministra gospodarki nowych przedsiębiorstw przemysłu odzieżowego oraz konfekcji męskiej i damskiej.

— Poziom rzeki Sawy zaczyna od wczoraj opadać. Powstał komitet inżynierski pomocy ofiarom powodzi.

— W Anglii szerzy się epidemia tyfusu. Dotychczas zechorowało 289 osób, zmarło zaś na tyfus 2.

— Rząd turecki zgłosił w Lidze Narodów zastrzeżenia swe w stosunku do projektu, dotyczącego mających się odbyć w lutym wyborów w sandżaku Aleksandretty.

— Statek „Normandie” opuścił Nowy Jork, wioząc do Francji 150 milionów franków w sztabach złota.

— W czasie świąt Bożego Narodzenia wydarzyło się w Sianach Zjednoczonych wiele nieszczęśliwych wypadków ulicznych i pożarów, w których zginęło ponad 500 osób.

— Do Addis Abeby przybył samolotem nowy wicekról Abisynii książę Aosta w towarzystwie ministra robót publicznych Cembali Gigli.

— Na skutek silnego mrozu w ciągu ostatnich dni lód na zatoce Puckiej stale wzrasta. Lód pokrywa zatokę na przestrzeni 17 km. długości i 21 km. szerokości.

— W Cislewland zmarł w 66-ym roku życia Newton Baker, b. minister wojny w gabinecie Wilsona.

— W śródmieściu Berlina dokonano niezwyczajnie wielu kradzieży. Złodzieje zdołali niepostrzeżenie uprowadzić stojący na ulicy samochód ciężarowy, zawierający kilkanaście centnarów kielbas, gęsiny i innych artykułów żywnościowych.

— W Niemczech odebrano aż do odwołania debity pocztowy znanemu czasopiśmie angielskiemu „News Review”.

NIAGARA W SZACIE ZIMOWEJ



250 tysięcy zepsutych traktorów

Fatalny stan sowieckiego rolnictwa

MOSKWA. 27.12. „Prawda” nawołując w artykule wstępnym do przygotowania się do siewu wiosennego, stwierdza, że do wiosny należy odremontować 250 tys. traktorów. 115 tys. traktorów ma być odremontowane jeszcze w tym roku, t. j. o 13 tys. mniej niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego. W ogóle plan remontu na czwarty kwartał wykonano zaledwie w wysokości 18 proc. W niektórych obwodach w ogóle nie przystąpiono do remontu traktorów. Z sytuacji tej „Prawda” wyciąga wniosek, iż plan remontu traktorów na 4-ty kwartał nie zostanie wykonany z winy organów rolniczych, szpiegów i szkodników trockistowsko-bucharinowskich.

Dużą przeszkodą w remoncie traktorów — pisze dziennik — jest brak części zapasowych, albowiem fabryki traktorów w Charkowie, Stalingradzie i Czelabińsku nie wykonują planu produkcji. Jakość remontu jest niżej krytyki, gdyż na 8 odremontowanych traktorów, 7 wraca do powtórnego remontu.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja z przygotowaniem nasion do siewu. Np. w obwodzie Woroneckim na 286 tys. centnarów nasion sprawdzonych przez laboratorium 122 tys. centnarów okazało się zaśmieconych. Dziennik stwierdza w konkluzji, że potrzebne jest tylko „rzeczywiście bolszewickie kierownictwo, a sytuacja ulegnie zmianie”.

Dzień polityki

ZATWIERDZENIE PARAGRAFU ARYJSKIEGO

Komisariat Rządu w Warszawie zatwierdził zmiany w statucie Związku Lekarzy Państwa Polskiego, przyjęte na ostatnim zjeździe, a wprowadzające zasadę nieprzyjmowania żydów do Związku.

P. P. S. PRZECIW NARODOWCOM

Krakowski Okr. Kom. Robotniczy P. P. S. wydał broszurę poświęconą walce ze Str. Narodowym. Broszura napada bardzo ostro na mieszczanstwo polskie i bierze w obronę żydowskiego kapitalu. Jest to pierwsze, oficjalne wystąpienie P. P. S. w obronie żydowskich bankierów i fabrykantów.

15-LECIE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ

Staraniem Młodzieży Wszechpolskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej w Krakowie zawiązał się komitet uroczystego obchodu 15-lecia istnienia tej zasłużonej organizacji narodowej. Uroczystości te odbywać się będą pod protektorem rektorów U. J. i A. G.

TARCIA WE „FRONCIE MORGES”

W nowozałożonym Str. Pracy kierowanymi przez W. Kortantego i gen. J. Halera rozpoczęły się już walki wewnętrzne. Na ile tych rozdziewików ustąpił jeden z założycieli stronnictwa A. Gacek (A.B.C.).

KAMPANIA ANTYNARODOWA

Nieliczna grupa rozłamowców z t. zw. O. N. R. A.B.C. rozpoczęła po dłuższym

okresie milczenia kampanię przeciw Stronnictwu Narodowemu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że argumenty jakimi posługują się „narodowi radykali” zostały jednocześnie użyte przez „Ozon”, młodzież ozonową p. n. „Falanga” i przez opierającą się o „Kurier Poranny” grupkę t. zw. „Oboza państwowo-narodowego”.

OZNAKA „WIARY I WYTRWANIA”

Związek Polaków w Niemczech wprowadził dla swych zasłużonych członków specjalną odznakę honorową p. n. odznaki „Wiary i Wytrwania”. Oznaka ta jest bardzo na dobie. Jej nazwa wskazuje na ciężką (pomimo umów z Niemcami) sytuację Polaków w Rzeszy.

O USTAPIENIE POS. ŻELIGOWSKIEGO

Do ogłoszonego niedawno listu 12 posłów, domagających się ustąpienia gen. Żeligowskiego ze stanowiska przewodniczącego komisji wojskowej Sejmu, dołączyło się jeszcze trzech posłów.

Tak więc list podpisali: Dudziński, Formeja, de Thun, Haczyński, Holzman, Jurkowski, Kolbusz, Kondysar, Miedziński, Ropelowski, Sarnecki, Suchorzewski, Eckert, Lazarski i Messing.

Krązą pogłoski, że list ten uległ zmianie. Żeligowskiego do zmiany stanowiska.

MIN. BECK W SEJMIE

Na 10 stycznia 1938 r. odbędzie się posiedzenie komisji spr. zagr. Sejmu, na którym min. Beck wygłosi expose.

„Uns rief Polen“

„Gazeta Polska“ zdaje w felietonie sprawę z niemieckiej książki H. R. Wiesego p. t. „Uns rief Polen“. Książka ta jest dziełem niemieckiej propagandy i ma na celu zainteresowanie opinii niemieckiej sprawami Wschodu.

Najbardziej zasługują na uwagę wywody historyczne autora.

Na miejscu dzisiejszej Polski siedziały szczepy germańskie przed Słowianami już na jakieś 100 lat przed Chrystusem. W okresie wędrówki ludów, gdy Słowianie zajęli ziemie nad Wisłą i Wartą, część Germanów pozostała wśród Słowian i zanim się wśród nich rozplynęła, odegrała rolę krzewicieli kultury („Kulturmittler“). W 10 stuleciu powołał Polskę historyczną z niebytu Niemcy: „niemiecka broń zachręściła na granicach Polaków i obudziła ich z głębokiego snu do bytu“. Zakon Krzyżacki przyzwany przez Konrada Mazowieckiego, aby bronić Polaków przed poganami na prawym brzegu Wisły, wywołał wielki ruch Niemców ku wschodowi, ku któremu poczęły płynąć masy z pieśnią na ustach: „Gen Ostland wollen wir reiten“. Zakon wniósł do polski nieznaną i nie przeczuwaną nawet dobrą kulturę. Już w XII w. bronią Polaki przed Mongołami Niemcy w miastach: Krakowie i Sandomierzu. Z tych czasów pochodzi legendarny hejnał z wieży Mariackiej. Niemcy zakładają niemal wszystkie miasta w Polsce. W r. 1250 zakładają nawet Lwów i „szereg innych miast w ukraińskim księstwie halickim“. Ta pierwsza fala niemiecka, która szła do Polski, kierowana imperializmem („Machtpolitik“) państwa niemieckiego i chęcią krzewienia kultury europejskiej, była tak wielka, że zdawało się prawie, iż „kraj między państwem krzyżackim i Śląskiem, Wielkopolską a naturalnym przedłużeniem Śląska, Krakowem i Sandomierzem do etnograficznie ukraińskiej Galicji Wschodniej, stał się krajem niemieckim o niemieckiej ludności“. Jeśli się mówi, że Kazimierz Wielki pozostawił Polskę muirowaną, to kamienie pod te mury kładli Niemcy. Prawdą jest, że Zakon Krzyżacki, wnosząc dobrą kulturę, robił jednak dobre interesy handlowe w Polsce. W bitwie pod Grunwaldem zwyciężyli ostatecznie nie Polacy, tylko Litwini i Tatarzy, tj. w większości poganie. Prawdą jest, że bitwa pod Grunwaldem rozstrzygnęła o losach Europy na kilka stuleci. Upadek miast za Jagiello-nów związany jest ściśle z polszczeniem miast. Okres Reformacji przyniósł nową falę niemiecką do Polski. Znowu Niemcy czyniły z Polski „państwo europejskiego stylu“. W XVII w. niemiecki rzemieślnik i chłop na nowo podjął dzieło cywilizacyjne w Polsce i gdy możnowładztwo niszczyło własną Rzeczpospolitą, wieśniak niemiecki orał swoje pole i walczył o

nią, zdobywając sobie w ten sposób prawo uważania tego kraju za swoją ojczyznę.

W okresie rozbiorów należy Fryderyka Wielkiego usprawiedliwić: żądał on dla siebie części Polski tylko dlatego, bo inaczej Rosja byłaby zagarnęła całą Rzeczpospolitą. W tej materii powołuje się autor na świadectwo prof. Konopczyńskiego. Polacy byli tak zadowoleni z zaboru niemieckiego, że nawet obywatele z pozostawionej Polsce części terytorium wpraszali się do Niemiec. Niemcy nie denacjonalizowali Polaków, zabór był dla nich ważny i niezbędny tylko ze względów militarnych i gospodarczych. Kolonizacja niemiecka i austriacka odbywała się tylko ze względów wychowawczych. Niemcy stworzyli przemysł polski i naftowe kopalnictwo w Galicji. Ostry kurs, który Berlin musiał w Poznańskim zastosować po r. 1848, wynikał z nadmiernego maksymalizmu autonomicznych żądań Wielkopolan i z obawy przed imperializmem rosyjskim. Bismarck nie z nienawiści do Polaków zwalczał powstanie 63 roku, tylko dlatego, że pragnął pozyskać Rosję dla planu zjednoczenia Niemiec w cesarstwo. Prawdą jest, że polityka narodowościowa Niemiec w okresie kolonizacyjno-wyłączeniowym (1886—1914 r.) była nieszczęśliwa i przyniosła Niemcom więcej szkody niż pożytku.

W wyniku wojny traktat Wersalski i Polacy dokonali zaboru części Niemiec. W powstaniu wielkopolskim tylko Poznań miał łatwą sprawę z Niemcami. Już na północ od Poznania Niemcy bronili do upadłego swego prawa do posiadania północnej części Poznańskiego i Pomorza. Niemcy zostali zdradzeni przez ówczesny marksizm republiki berlińskiej i przez premiera pruskiego Zydę Hirscha. Słazacy nie chcieli przyłączenia do Polski i, podobnie jak Kaszubi, nie są Polakami. Co prawda, autor opisuje barwnie, jak po r. 1870 nastąpił na G. Śląsku żywiołowy wzrost polskości...

Następują końcowe uwagi książki o dramatycznym rzekomo położeniu mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce i na Pomorzu, o renesansie Niemców wołyńskich i małopolskich.

Zdobyte niepodległości przez Polaków jest dla Wiesego imponującym zjawiskiem dziejowym: „Triumfuje naród, który... dzięki niesłychanej sile narodowej utrzymał swój stan posiadania fanatycznym uporem... Naród polski złożył przed historią bezprzykładny egzamin z wierności samemu sobie. Ta wiara i ta wierność uzdolniły go w decydującym momencie po straszliwych latach wojennych... do zrywu bojowego“.

Kończy się rok 1937

Dla niejednych był on ciężkim i twardym rokiem. Teraz kończy się — a rok 1938 należy rozpocząć jakimś lepszym, jasniejszym momentem. Należy rozpocząć go z wiarą, że może i powinno być lepiej.

A na czym nadzieję taką możemy oprzeć? Takim fundamentem lepszej przyszłości roku 1938 może być bezspornie niedawno wprowadzona książeczka P. K. O. V-jej serii.

Zalety tej książeczki są aż nadto oczywiste.

Posiadacz książeczki co trzy miesiące biorą udział w losowaniu kilkudziesięciu i kilkuset złotych premii, które w ciężkich ciniwach mogą stać się prawdziwą opalrznoscią. Niezależnie jednak od premii powiększamy nieustannie kapitał kosztem nieznacznego wyśliku: 5 zł. miesięcznie. Po 114 miesiącach zbierze się w ten sposób 600 złotych, które wypłaci P. K. O.

Na nazwiski posiadacza premio-wanej książeczki wpłaca się 5 zł. jako pierwszą wkładkę. Następne wkładki wpłaca właściciel co miesiąc. Jeśli książeczka taka jest prezentem, możemy dla podniesienia jego wartości wpłacać od razu kilka lub nawet kilkanaście wkładek z

góry. Należy w takim wypadku zgłosić się do Centrali lub jednego z Oddziałów P. K. O.

Nie ma chyba osoby — nawet w ciężkich warunkach materialnych, któraby nie mogła zdobyć się na tak nieznaczny wysiłek finansowy. Książeczka V-jej serii jest więc dostępną dla każdego. Książeczka ta posiada prócz tego prawdziwe wielkie znaczenie dydaktyczne, to też jest jednym z najcelowszych i najlepszych podarków noworocznych dla młodzieży, ucząc zapobiegliwości i systematyczności.

Należy dobrze zacząć rok 1938!

Gdy przełomowy dzień Nowego Roku zbiegnie się tym przełomowym dniem, w którym nabędziemy książeczkę oszczędnościową V-jej serii będziemy mogli śmiało powiedzieć, że dobrze rozpoczęliśmy Nowy Rok.

Dzięki niewiele znaczącym w budżecie miesięcznym 5-ciu złotym, możemy co trzy miesiące uczestniczyć w losowaniu wielu premii, a po 114 miesiącach, jeśli los usmiechnie się do nas i obdarzy ostatecznie 400 złotową premią, możemy być posiadaczami 1.000 — zł., co stanowi już niewątpliwie kapitał dla człowieka pracy.

Co przepowiada inż. Ossowiecki Polsce i światu na rok 1938?

Inż. Ossowiecki w roku ub. mówiąc o prognozach na rok 1937 przepowiedział wybuch wojny na Dalekim Wschodzie, śmierć Tołoczewskiego, liczne katastrofy lotnicze, zbliżenie włosko-niemieckie i t. d.

Ciekawym jest co przepowiada słynny jasnowidz na rok nadchodzący. Otóż przepowiednie te jeśli chodzi o rozwój gospodarczy Polski, przedstawiają się nader optymistycznie. Zmniejszy się u nas wydatnie bezrobocie. Rozpoczniemy budowę nowych kanałów i regulację rzek. Nie będziemy przeżywać żadnych wstrząsów walutowych.

Wojny w roku 1938 nie będzie. Nasza polityka zagraniczna pochlubi się w tym okresie pełnymi sukcesami. Bardzo dobrze będą się układać nasze stosunki z Rumunią, Jugosławią i Francją. W kraju będzie panował spokój, nastawienie młodzieży będzie coraz bardziej nacjonalistyczne.

Uwaga wszystkich będzie zwrócona na Daleki Wschód. Wojna tam nie skończy się w roku 1938. Prawdopodobnie Rosja wciągnięta będzie w

zamieszki. Japończycy odniosą nowe sukcesy i połączywszy się z Chińczykami wystąpią przeciwko Sowi-
tom. Sowiety nie otrzymają znikąd pomocy. Francja usunie się od współpracy z Rosją. Stalin dąży do wielkich przemian w Rosji. Nie pragnie on komunizmu (?) i dla tego przeprowadza czystkę ideowych komunistów. Stalin jednak załamie się. Rok nadchodzący będzie rokiem wielkich zmian w Sowieciech.

W dalszym ciągu inż. Ossowiecki przepowiada wielkie niepokoje na Litwie. W Indjach rozpocznie się nowy ruch narodowościowy, który sprawi wielkie kłopoty Anglii. W Hiszpanii zakończy się wojna domowa. Nastąpi znaczny wzrost potęgi Włoch oraz zupełny zmierzch Ligi Narodów. W roku 1938 powstają pierwsze zarysy przyszłego jakiegoś centralnego związku państw europejskich.

Na Zachodzie wśród żyjących ubędą dwie znakomite postacie. Będą to duży zabójstw politycznych. A no zobaczmy...

Kurs wychowawczy

Staraniem referatu wychowawczego przy Katoickim Stowarzyszeniu Kobiet w Wilnie oraz Stowarzyszenia Chrześ. Narod. Nauczycielstwa szkół powszechnych w Wilnie odbędzie się w dnach 29 i 30 grudnia br. dwudniowy kurs, poświęcony sprawom wychowania, a będący dalszym ciągiem analogicznego kursu z ub. roku.

Program Kursu jest następujący: 29.XI o godz. 10 otwarcie Kursu. Pierwszy referat wygłosi ks. prof. M. Sopoćko na temat: „Podstawy psychologiczne wychowania“, poczym p. A. Stefanowiczowa, kierowniczka referatu Wychowawczego przy KSK, zda sprawę z różnych badań psychologicznych nad rozwojem religijnych i moralnych wyobrażeń u dzieci.

O godz. 16 ej ks. dr. J. Wojtukiewicz wygłosi referat: „Wychowanie społecznego życia religijnego“.

O godz. 17 m. 30 p. A. Stefanowiczowa wygłosi referat: „O metodzie stosowania pomocy poglądowych w nauczaniu religii“.

30.XII. O godz. 10 referat prof. Narwojsza: „Podświadomy wpływ w wychowaniu“.

Godz. 11 m. 30 ks. dr. J. Wojtukiewicz: „Krucjata Eucharystyczna jako środek wychowawczy“.

Godz. 16 referat prezesa Gustawa Malawki na temat: „Znaczenie wychowawcze czytelnictwa dla dzieci“.

Po referatach przewidziana jest dyskusja.

Kurs odbędzie się w lokalu Po-

radni Wychowawczej przy ul. Uniwersyteckiej 9 m. 10.

Opłata za udział w kursie 50 groszy.

100-lecie URODZIN CESARZOWEJ ELZBIETY



24 grudnia upłynęło 100 lat od urodzenia cesarzowej Austrii, Elzbiety, która zgineła w 1898 roku z rąk anarchisty w Genewie.

JÓZEF BIRKENMAJER.

3)

Piskolek

Opowiadanie

— Gdzie masz gruszki? — wrzasnął Dydak.

— Gdzie podziałeś pieniądze? — ryknął Robert.

— Gdzie masz kapelusz? — fuknął Witek. — Mamusia będzie się na ciebie gniewać, że nie pilnujesz swych rzeczy i na nas, że nie pilnujemy ciebie. A upilnuj-no takiego smarkacza. Łazi wszędzie, gdzie go nie posięją i nie słucha starszych.

— Nie, nie łaziłem wszędzie... i słuchałem starszych... — wykrztusił z siebie Tadzio. — Łaziłem tylko... o tam...

— Gdzie tam? — zawołał Dydak.

— Do domu cielątka... — odpowiedział Tadzio.

— Przecież miałeś iść do Piegżyny po gruszki... — oburzył się Dydak.

— Przecież ja szłem do Piegżyny po gruszki — pewniejszym już głosem raportował Tadzio. — Ale to cielátko było też Piegżyny... A ty powiedziałeś że ja zobaczę cielátko i króliczka...

— I zobaczyłeś? — zmękl już Dydak.

— Zobaczyłem cielátko i kogucika... a króliczków zobaczyłem dużo... i widziałem, jak króliczki ja kapustę... A jak gonilem tego białego

króliczka, to złapałem dziwne zwierzęcie...

— Co za zwierzę? Pewnie takie same, jak ten motyl, którego złapałeś przed godziną — zaśmiał się Robert.

— A właśnie, że nie takie same... Motyl to nie zwierzęcie... wcale.

— A jak wyglądało to dziwo? — spytał Dydak.

— Wyglądało po innemu niż motyl... Nie latało wcale.

— A miało skrzydła?

— Nie miało skrzydłów.

— A może miało rogi? — zaśmiał się Witek.

— Nie miało rogów... Krowka ma rogi.

— A może dziob miało?

— Tak... miało... miało. Miało dziób taki maleńki i żółty.

— A ogon miało? — zaciekawil się już Dydak na dobre.

— Ogonek miało... nie, nie miało... a może miało...

— Szkoda, żeś mu soli na ogonie nasypał; byłbyś złapał tę pokrakę...

— Nie było soli w torbie... wysypaliscie wszystko... i okruszynki też... a ja nie miałem dla kurki... Ale ja złapałem to zwierzęcie bez okruszynki... i bez soli...

— A gdzie je masz, gdyś je złapał? zniecierpliwil się Robert.

— Pod kapeluszem zostawiłem, żeby nie uciekło.

— zostawiłeś kapelusz, żeby go chłopaki ukradli?

— iNe ukradną... Brysio pilnuje kapelusza...

— A nie zje ci twego zwierzęcia?

— iNe, Brysio jest na łańcuchu. Chodźcie, zobaczycie, co ja złapałem.

I poszli. Cóż mieli robić? Kłoda nie ucieknie, a pracą byli już zmęczeni. Przytem zaciekawila ich Tadzio-wa opowieść, a i na gruszki mieli ochotę.

Pod oborą Piegżyny ujrzeli leżący na ziemi kapelusz Tadzio-wy. Pilnujący go Brysio wstał na powitanie chłopców, przeciągnął nogami przed siebie, oblażal pysk dwa razy językiem, ziewnął, a potem zaczął wesoło merdać ogonem.

Jakże zdziwil się poczciwy Brysio, gdy spostrzegł, że mu chłopcy wcale nie odpowiedzieli na jego powitanie. Tadzio podbiegł wprost do swego kapelusza, ale go chwycił za rękę Dydak:

— Ostrożnie, bo ci to jeszcze ucieknie.

— Już pewnie uciekło, jeśli miało nogi. — zadrwił Robert. — jakoś kapelusz wcale się nie rusza. Pewnie tam pod nim nic niema.

Mylił się jednakże. Gdy, przy zachowaniu wszelkich ostrożności, podniesiono wreszcie rąbek kapelusza, coś się tam poruszyło pośrodku — prawda, że niezbyt żywo. To „coś“ wcale nie miało zamiaru uciekać.

— Ależ to mały ptaszek — zawołał Witek.

— Pisklę — poprawił, lubiący we wszystkim ścisłość, Robert. — Przecież widzisz, że jeszcze nie ma pierza.

Istotnie było to pisklę maleńkie, nieopierzone, ni z pierza ni z mięsa. Mniejsze było od kurczątka i mniej od niego kształtne, a w ruchach swych i postaci zgola nieporadne. Dziobek miało żółty, jak to był Tadzio zapowiedział, na głowie nieoczerwianej uwydatniała się żywszemi plamkami para oczu, patrzących bystro, choć w przerożeniu. Reszta ciała ptaszyny była kolorem popielatego; nożęta były nieodolne i zwinięte pod brzuskiem, a pazurki na nich zdawały się nie mieć ani ostrości, ani kształtu.

— Jaki to ptaszek i skąd się tu wziął? — zadawali sobie pytanie chłopcy.

Umieli rozeznawać większość upierzonych już ptaków, ale pisklęta, jako wschodzące dopiero z pod ziemi listki trawy, wszystkie są mniej więcej do siebie podobne, nieukształtowane jeszcze jako ta glna, z której różne formy dopiero garncarz ulepi.

Gdy sobie nad tem łamali głowę, nadeszła Piegżyna i sama pierwsza wyjaśniła kwestję:

— Olaboga!... Któż to haw to jaskółczko z gniazda wyrzucił? Dyć to obraza Boska jaskółkę ukrzywdzić.

I podnosiła smutne oczy ku strzesze obory, pod którą wianiały żalonne szczątki rozbitego jaskółczego gniazda, do stłuczonej kropielnicy kościelnej podobne. Teraz dopiero chłopcy zauważyli wielki e-

kruch błotnego lepiszcza, leżący na ziemi tuż pod progiem obórki, a dalej garstkę rozwianych piórek i żdźbel, stanowiących wysiętkę piasiniego legowiska.

Pewnikiem to Staszek Mazgaj gniazdko ozwałil. Temu chłopakowi zawdy ino zbytki w głowie, — domyślała się Piegżyna i kwiliła nad rozbitym gniazdkiem, jak ten ptaszek piegża, co był jej chłopca imiennikiem.

Dobre serce gospoisi zawsze tak samo cieszyło się ludzkim czy zwierzęcym szczęściem i radością, jak i smucilo się nieszczęściem każdego Boskiego stworzenia. Sama dzieci nie miała, to kochała dzieci cudze, choćby to były dzieci kokoszcy czy jaskółczych.

Chłopcom też żal się zrobiło małego pisklęcia.

— Przystawię drabinę i odbuduję gniazdko, a potem włożę tam jaskółkę — zdecydował się Robert.

— Ni, lepiej niech panicz ostawi tę robotę. Przyndał ociec i maika tego ptaska, to se dziecko weznom, a gniazdko ulepią. One te ta do tego najlepiej smyslnie... Ale kady to one poleciały, co ich tak długo nie widać. Gdzie to one zabawiać się mogom?

— Hau, hau — zaszczekał nagle Brysio i zerwał się znów z bariogu, zwracając nagle roziskrzona ślepki i śmiańce groźnie kły w stronę chróścianego piotu, oddzielającego podwórze od warzywnego ogródka.

(C. d. n.)

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu trwać będzie pogoda pochmurna i mroźna. W południu spadnie śnieg (zwłaszcza na południu).

W Wileńskim i w gorach dość silny mroz poza tym umiarkowany, a na wybrzeżu lekkie. Wiatry północno-wschodnie, dolne umiarkowane, górne około 35 km. na godz. Podstawa chmur niskich typu warstwowego około 200 m. Widzialność dość dobra.

SPRAWY PRASOWE.

— **Konfiskata czasopisma litewskiego.** Z polecenia starostwa grodzkiego skonfiskowany został cały nakład czasopisma „Vilniusis Zodis” wraz z dodatkiem świątecznym. (h)

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— **Pierwszy radca - kobieta w Wilnie.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych mianowało p. Annę Zebrowską radcą Wydziału Wyznawstwa w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie. Jest to pierwsza kobieta na ten urząd w Wilnie, która otrzymała tytuł radcy. (h)

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Związek Pań Domu** organizuje koncesjonowany przez Kuratorium 3-miesięczny kurs dla pomocniczek domowych obejmujący gotowanie, sprzątanie i pranie. Wykłady pod kierownictwem sił fachowych rozpoczną się w styczniu i będą się odbywały 2 razy tygodniowo od godz. 17-20. Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat Z. P. D. Zamkowa 8-1 (II piętro) we środę, 29 b. m. od 11-13 oraz we czwartek 30 b. m. od 17-19.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej Szkoły Nauk Politycznych** w Wilnie urządza dnia (właściwie nocy) 31 b. m. w salach pałacu po-Tyszkiewiczowskiego (Arsenalska 8) taneczną zabawę sylwestrową. Szczegóły w zaproszeniach, które można otrzymać w Bratniej Pomocy P. M. A. S. N. P. (Arsenalska 8) codziennie w godz. 17-18. Wstęp tylko za zaproszeniami.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Choinka dla dzieci robotników chrześcijan.** Centrala Chrześc. Zw. Zaw. tradycyjnym zwyczajem organizuje w dniu 6 stycznia choinkę dla dzieci niezamożnych członków chrześcijańskich związków zawodowych. Podczas choinki około 800 dzieci otrzyma paczki. (m)

WYPADKI.

— **Zatrucie kielbasą.** 14-letni Jan Kurmiński po spożyciu kupionej w pobliskim sklepie kielbasy doznał ciężkiego zatrucia. Pogotowiu udzieliło mu pierwszej pomocy. (h)

— **Usiłowała się otruć.** 32-letnia Stanisława Dąbrowska (Garbarska 3) w dniu 26 bm. usiłowała się otruć na ul. Wileńskiej esencją octową. W stanie nie budzącym obaw o życie przewieziono ją do szpitala.

KRONIKA POLICYJNA

— **Awanturnicza się straganiarka.** Wczoraj policjant z komisariatu zatrzymał przekupkę Olę Juralewicz handlującą bez patentu pod Hałami. Zatrzymana sławiła opór policjantowi, uderzając go koszykiem po głowie. Wobec tego osadzono ją w areszcie centralnym. Grozi jej wysoka kara za opór policjantowi. (h)

Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś, o godz. 8.15 współczesna sztuka w trzech aktach M. Mrozowicz Szepkowskiej „Walący się dom”. Udział biorą p.p.: Billing, Erhartówna, Granowska, Szpakiewiczowa, Jaglarz, Kocznowicz, Połowski, Staszewski i Wołkiewicz. Reżyseria M. Szpakiewicza. Dekoracje K. i J. Golusów.

— **Noworoczna niespodzianka dla dzieci!** W Nowy Rok teatr Miejski sprawi dziecku niespodziankę wystawiając bajkę Zofii Rogoszówny p. t. „Dzieci Pana Majstra”. Początek o godz. 12-iej w poł. Ceny propagandowe.

— **Premiera w teatrze na Pohulance.** W piątek dn. 31 grudnia (o godz. 8.15 wieczór) odbędzie się premiera doskonałej komedii współczesnej Bus Fekete p. t. „Jan”.

— **Sylwester na Pohulance.** Wieczór Sylwestrowy (dn. 31 grudnia) w teatrze na Pohulance wypełni świetna komedia współczesna satyryczno-polityczna Bus Fekete p. t. „Jan”, Początek o godz. 11.45 wiecz.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Ostatnie przedstawienie op. „Wróg kobiet”. Ceny zażone. Dziś operetka „Wróg kobiet” z Wł. Szczawińskim w roli tytułowej.

— **Rewia Sylwestrowa w „Lutni”.** Popularna w Wilnie Rewia, która Teatr Lutnia od lat wielu tradycyjnie tego wieczoru daje o godz. 8.15 i o godz. 11.30 wieczorem zapowiada się w bieżącym sezonie imponująco. Reżyser Wyrwicz - Wicnarowski przygotowuje wiele numerów. Wilnie nie

znanych. Rewia będzie również reprezentowana przez lubiany zespół baletowy w nowej koncepcji baletmistrza Ciesielskiego, w nowych kostiumach i dekoracjach. Bilety są już do nabycia w kasie zamawiań.

— **Uwaga dzieci!** W niedzielę 2-go stycznia grana będzie baśń Andersona „Królowa śniegu”. Siedem czarodziejskich obrazów, które się składają na całość tej baśni, są etapami dzieł Zosi w poszukiwaniu porwanego przez Królową Śniegu Janka. Ceny propagandowe

— **Opera w Wilnie.** Najbliższa opera, która się ukaże 7 stycznia będzie „Toska” Pucciniego z udziałem tenora opery La Scala, solisty króla Karola II Dinu Badesou, barytona opery królewskiej w Bukareszcie Serbana Tasiana. W roli tytułowej wystąpi primadonna Franciszka Platowna. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań.

Z za kotar studio

TRANSMISJA Z PARYŻA OPERY REVELA „DZIECKO I CZARY”

Dziś, o godz. 21.00 zapowiada Polskie Radio transmisję z Paryża. Ze studia rozgłośni Paris P. I. T. nadana będzie opera Ravela „Idanfami et les sortileges” — „Dziecko i czary”, dyrygowana przez M. Rosenthala. Opera ta nie była u nas wystawiana do tej pory, staje się więc wysoce wartościową nowością muzyczną. Poza tym usłyszenie utworu Ravela bezpośrednio z Francji, gdzie styl oddawania współczesnych utworów w francuskich — zwłaszcza Debussy'ego i Ravela — stał się już prawie obowiązującą tradycją, będzie rzeczą bardzo interesującą dla radioluchaczy. Samo dzieło Ravela, skomponowane do słów Colette pełne jest wdzięku i barwności. Opisuje ono dziecko, które niecierpliwione swymi szkolnymi obowiązkami, wpada w pasję, niszczy zeszyty i książki oraz wszystko co mu pod rękę wpadnie. Popelnia najróżniejsze psoty i złościwości. Gdy wreszcie wyładoważy swą energię usypia — śnie mu się, że pokrzywdzone zwierzęta i sprzęty postanawiają się na nim zemścić. Od ich zemsty rabuje je litość niewiarki. Wśród ogólnego rozgardiaszu zraniono bowiem wiewiórkę, a dziecko zdjęte litością zapiekiowało się bieżącym zwierzętkiem. Inne stworzenia, które chciały ukraść je widząc dobre serce dziecka, odstępują od swego zamiaru.

— **O PIERWSZYM WYNALEZKU DRUKU**
O pierwszym człowieku, który wpadł na pomysł robienia pierwszorzorów klisz drukarskich, Koesterze z Haarlemu opowie radioluchaczom dziś o godz. 13.05 Adam Berwaldt.

— **RECITAL ALICJI BANDURSKIEJ-OLSZAMOWSKIEJ**
Przed wileńskim mikrofonem śpiewać będzie dziś o godz. 15.20 młoda piewarka wileńska, Alicja Bandurska - Olszamowska. W repertuarze utwory Cataloiego, Szuberta, R. Straussa, Szymanowskiego i Maklakiewicza.

— **O MURACH STAREGO WILNA.**
W ciągu ubiegłego roku prasa wielokrotnie alarmowała opinię o odkryciu coraz to nowych fragmentów z murów dawnego Wilna. Interesujący ten temat poruszy konserwator wojewódzki, dr. Ksawery Piwocki, w pogadance pt. „Mury obronne miasta”, która będzie nadana z wileńskiego studia dziś o godz. 18.40.

Polskie Radio Wilno

Wtorek, dnia 28 grudnia 1937 r.
6.15 Koleda. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Jak zaczęto drukować książki” — pog. wygł. Adam Berwaldt. 13.15 Piosenki angielskie. 14.00 Nowości muzyki lekkiej. 14.25 Nasi pisarze: H. Sienkiewicz: „Pojdziemy za Nim”. 14.35 Muzyka popularna. 14.38 Audycja — „Frzed Nowym Rokiem”. 14.43 Komunikat Związku K. K. O. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata” — audycja dla dzieci starszych 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.15 Utwory na dwa fortepiany. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Kowalscy się odnaleźli” — powieść mówiona. 17.15 Muzyka salonna. 17.50 „Po białej stopie” — pog. myślowa. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Chwilka litewska w języku polskim. 18.20 Recital śpiewaczy Alicji Bandurskiej-Olszamowskiej. 18.40 Stare i nowe Wilno: „Mury obronne miasta”, pog. dr. Ksawerego Piwockiego. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 „Nieśmiertelne książki” — wieczór VII. 19.30 Recital skrzypcowy Tadeusza Ochlewskiego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. K. W. przerwie o 20.45 — Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.40 Szyweki kompozytorów polskich (XXIX aud.). 22.30 Pogadanka muzyczna. 22.40 „Dziecko i czary” — fantazja liryczna Paryża. 23.30 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.40 Zakończenie programu.

Nowe procesy sądowe w Wilnie Żydzi adwokaci oskarżeni o nadużycia

Ledwo się zakończył długotrwały proces Dembińskiego i tow., wzbudzający zrozumiałą sensację w Wilnie, a już znów na styczeń mamy zapowiedzianych kilka ciekawych procesów.

Niewątpliwie obfitować będzie w sensację proces adwokatów - żydów Dyzenhausa i spółki „Fiducia”, oskarżonych o olbrzymie nadużycia przy sprzedaży majątków obywateli sowieckich.

Na czym polegała ta sprytna, a na szeroką skalę zakrojona afera już pisaliśmy. Przewód sądowy dostarczy zapewne ciekawych szczegółów żydowskich machinacji. Proces ten odbędzie się dn. 10 stycznia.

Dn. 8 stycznia odbędzie się po-

nowna rozprawa Wulfa Szczerbowońskiego, mordercy s. p. Kędzior. Ostatnim wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Wilnie, Szczerbowowski został skazany na karę śmierci. Sprawa przeszła do Sądu Najwyższego, który uchylił wyrok w części dotyczącej wymiaru kary. Obecnie Sąd Apelacyjny w Wilnie ostateczny wyda wyrok.

Również w styczniu 12-go, odbędzie się proces dorozkarza Wieromiejca. Na ławie oskarżonych zasiądą dorozkarze żydzi, którzy latem b. r. napadli na postój na Wieromiejca. Sprawa ta, ściśle wiążąca się z akcją bojkotową żydów i kontrakcją, którą znamionują bezczelne napady żydów na Polaków, budzi również zrozumiałe zainteresowanie.

Echa tragicznego zajścia na szosie pod Gudogajem

Przed Świętami donosiliśmy o wypadku na szosie pod Gudogajem, gdy powracający do Wilna robotnicy Szkiłoń i Szarko zostali przez napatkanego na drodze mężczyznę przywitani strzałami rewolwerowymi.

W wyniku dochodzenia został za trzymany Szmidt, zam. w maj. Czarniszki, gm. worniańskiej. Jak ustaliło dochodzenia nie był to napad rabunkowy lecz bójka. Robotnicy wileńscy jechali w stanie nietrzeźwym i zaczęli jadącemu bryczką Szmidta. Ten w mniemaniu, że ma do czynienia z napadem rabunko-

wym wyjął rewolwer, po czym uderzony przez Szkiłońca zaczął strzelać. Jedną z kul trafiła śmiertelnie Szkiłońca, drugą zraniła ciężko w okolicę serca Szarkę. Stan rannych jest b. ciężki.

Sprawca strażów R. Szmidt jest w okolicy znany ze swej porywczosci i nieopanowanego charakteru. Przed rokiem ożenił się z pastuszką, co było żywo komentowane w okolicy.

Ojciec jego, znany z afery o nadużycia przy budowie domów spółdzielniczej w Wilnie, odsiaduje na Łukiszkach karę 5 lat więzienia. (h)

OD ADMINISTRACJI

Uprzejmie zawiadamiamy, że wszystkim naszym SZ. PRENUMERATOROM, którzy nie opłacą należności za prenumeratę do dnia 31 b. m. będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1-go stycznia 1938 r.

„Opłatek” z żydami w Dziśnie I to po niedawnym wyjaśnieniu Kurii

Wczorajszym numerze „Dziennika Wil.” pokrótce donieśliśmy o „opłatkach” w gimnazjum im. ks. Piaramowicza w Dziśnie.

W dniu 19 bm. odbył się w tym gimnazjum „opłatek” dla nauczycieli i młodzieży, zorganizowany przez dyrekcję. Dyrektor szłoły, p. Józef Mężyk nie zaprosił na tę uroczystość ani ks. proboszcza, ani też ks. prefekta, natomiast w uroczysto-

ści wzięli udział dwaj nauczyciele żydzi, mianowicie: Arem Ditrich i Gucio (?) Sofrin, którzy łamali się z uczniami opłatkami.

Czym się kierowała dyrekcja gimnazjum w Dziśnie, dopuszczając do udziału w uroczystości religijnej żydów, trudno zrozumieć, zwłaszcza, że Kuria Metropolitalna wydała nie dawno w tej sprawie autorytatywne wyjaśnienie. M.T.S.

Składki i ofiary na Stronnictwo Narodowe w Wilnie należy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 700-582.

Zaginiony wilanin aresztowany w Berlinie Epilog tajemniczej ucieczki

Syn kolejarza wileńskiego, W. Jodejko, pracował od pewnego czasu w charakterze kasjera w domu noclegowym utrzymanym przez braci Albertynów w Warszawie przy ul. Dzkiej. Jodejko cieszył się zafianiem kierownictwa zakładu i nie źle zarabiał. Pewnego dnia zaginał on w tajemniczych okolicznościach Mianowicie z biura Jodejko na chwilę wyskoczył do miasta po papiery, pozostawiając na stole korespondencję, dokumenta i inne rzeczy. Od tego czasu zaginał bez wieści. Zaar-

nowana policja warszawska i wileńska daremnie go szukały. Powstało nawet przypuszczenie, że Jodejko został zamordowany.

Wczoraj jednak całkiem niespodziewanie nadeszła do Wilna wiadomość, że na dworcu berlińskim został aresztowany mieszkaniec Wilna, Jodejko.

Jakim sposobem znalazł się Jodejko w Berlinie i co zmusiło go do tak raptownej i tajemniczej ucieczki z Warszawy? Na te pytania odpowiadalsze dochodzenie. (h)

Wielka obława na złodziei Międzynarodowy włamywacz w potrzasku

Ubiegłej nocy policja śledcza przeprowadziła obławę na złodziei, którzy korzystając ze Świąt tłumnie jechali się do Wilna. Złustrowano kilkanaście melin, w wyniku czego ujęto 8 złodziei, oddawna poszukiwanych przez policję.

Warto zaznaczyć, że w ręce policji wpadł także znany międzynarodowy włamywacz Josel Trabinowicz, poszukiwany przez policję 6 krajów za cały szereg włamań. Ostatnio Trabinowicz przeniósł się na „gościnne występy” do krajów bałtyckich, skąd po konflikcie z organami bezpieczeństwa wyjechał do Wilna. Groźnego włamywacza osadzono w więzieniu. (h)

Utrata koncesji — powodem samobójstwa Żyłętką przeciął żyły w ręk i nogi

St. Muller, b. konsesjonariusz i nóg. Przyczyna usiłowania samobójstwa było utracenie koncesji i usiłował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie żyłętką żyły w ręk

z nóg. Przyczyna usiłowania samobójstwa było utracenie koncesji i nieporozumienie rodzinne. Przewieziono go do szpitala brasławskiego.

Opłaty pocztowe przy wysyłaniu życzeń świątecznych

Celem zapobieżenia przykrościom, wynikającym na tie nieznamojsoci stosowania zasad taryfy pocztowej, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów przypomina:

1) za opłatą 5 gr. mogą być przesyłane kartki lub w niezaklejonych kopertach bilety z życzeniami świątecznymi, wyrażonymi najwyżej w pięciu słowach lub przy pomocy pięciu ogólnie przyjętych liter początkowych bez wliczenia słów podpisu i daty. Dopuszczalne jest umieszczenie obok nazwiska wysyłającego dopisku np. „z żoną”, „z rodziną”. Nałomiast koperty zawierające więcej biletów wizytowych niż jeden, pochodzących nawet od członków tej samej rodziny, traktowane są jako przesyłki listowe — obowiązują więc za nie opłata 25 groszy.

Poza tym należy pamiętać, że: 2) w obrocie krajowym telegram gratulacyjny do 15 słów doręczany adresatowi na zwykłym blankiecie kosztuje 1 zł., na blankiecie ozdobnym — 1 zł. 50 gr.,

3) w obrocie zagranicznym mogą być nadawane telegramy z życzeniami w-g ustalonych tekstów za specjalną zniżoną opłatą np. do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. i Kanady — 9 zł.

Zabójstwo

W dniu 26 bm. na tle porachunkowo osobistych został zabity A. Grygum, mieszkaniec wsi Czarne Kowale, gm. olkienickiej. O zabójstwo podejrzanym jest 6 chłopów z tej samej wsi.

Rzeki na Polesiu zamarzły

Z powodu panujących mrozów na Polesiu zamarzły wszystkie rzeki. Ułatwiło to w dużej mierze komunikację i przewóz siana z bagien.

Giełda warszawska z dn. 27. XII. 37.

De wizy
Berlin 212.97 212.11
Gdańsk 100.20 99.80
Amsterd. 293.55 294.27
Londyn 26.38 26.45
N. J. czeki 527½ 528½
Paryż 17.95 18.10
Praga 18.53 18.58

Akcje:
Bank Polski 114

Papiery:
4 1 pół proc. wewnetrz. 65.25
3 proc. poz. inw. 1 em. 80.00
3 „ 2 „ 75.50
5 proc. konwersyjne 68.00
5 „ kolejowa —
6 „ dolarowa — kupon —
4 „ premj. dolarowa 42.50
7 „ stabiliz. — kupon —
4 „ konsolid. 68.00 dr. 66.50

Waluty:
Dol. amer. 527½ 525
Marki niem. 116 112

Giełda zbożowa-towarowa i inlarska w Wilnie z dnia 27. XII. 37.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parzysto Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (ten za 1000 kg. (-so wag. st. sal.). Ziemiopióły — w ładunkach wagonowych, mąka i strąbły — w mielonych ilościach.

	W złotych:	W złotych:
Żyto I stand. 696 g/l	22.50	23.00
Żyto II stand. 670 g/l	22.00	22.50
Pszonica I stand. 730 g/l	27.25	27.75
Pszonica II stand. 710 g/l	26.50	27.00
Jęczmień I stand. 678/673 g/l	—	—
Jęczmień II stand. 649 g/l	18.25	18.75
Jęczmień III stand. 620,5 g/l	17.25	17.75
Owies I stand. 669 g/l	21.25	21.75
Owies II stand. 645 g/l	19.50	20.50
Gryka I stand. 630	17.25	17.75
Gryka II stand. 610	16.25	16.75
Siemię lniane b. 99% w. wag. st. sal.	44.00	44.50
Len trzep. Wołozyn b. I sk. 216.50	1480	1520
Len trzep. Horodziej b. I sk. 216.50	1820	1860
Len trzep. Traby b. SPK sk. 216.50	1480	1520
Len trzep. Miory b. SPK sk. 216.50	1350	1390
Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10	1980	2020
Kądział Horodziejska b. I sk. 200	1480	1520
Targaniec moc. asort. I/II-50/50 sk. 173.20	760	820
Targaniec moc. asort. I/II-50/50 sk. 173.20	930	970

* Przy ulgowych taryfach, a których korzystać miay wileńskie na żyto i pszonice ceny loso Wilno kalkulują się o 30-45 groszy taniej w odniesieniu do przewyższ 300 mtr.

Ofiary

złożone w Administracji „Dziennik Wil.”
Zamiast wizyt i powinzowań Świątecznych i Noworocznych. Popławska zł. 2 — na herbarciarnię dla inteligencji, zł. 2 — na Dom Dzieciątka Jezus i zł. 2 — na Zakład dla Ociemniałych. Szymon i Zofia Renigerowie zł. 2 — na 12 Komf. Pał. Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo i zł. 3 — na pomoc dla młodzieży narodowej do użyczenia Redekcji.

CASINO | **Jutro premiera**

ZYCIE ULICY

Najpotężniejszy film wszystkich czasów!
Potężna, symfonia wielkowiejskiego życia

W cieniu drapaczy chmur i na peryferiach jest ich tysiące... takich dziewcząt i mężczyzn...

W rol. gl. Luiza RAINER (bohaterka „Ziemi Błogosławionej”) oraz Spencer TRACY Wzruszenie! Emocja! Najpiękniejsze i najmocniejsze wrażenia!

PAN | Wkrótce film, którego oczekiwaliście
JADWIGA

SMOSARSKA

FRANCISZEK
BRODNIEWICZ
CONTI, SIELAŃSKI, FERTNER, ORWID

w przepięknym filmie historycznym na tle prawdziwych wydarzeń z dziejów Polski

„Ułan księcia Józefa”

świeży temat. — Oryginalny scenariusz. — Emocjonująca akcja. — Napięcie dramatyczne. — Kapitalne pomysły komedylowe.

HALKA

Kolorowy rewelacyjny nadprogram: „Cygańskie dziewczę”

Księgi nieruchomości opracowane przez **Stowarzyszenie Właścicieli nieruchomości** i zaakceptowane przez **Władzę Skarbową** oraz kwitariusze komornego
WŁADYSŁAW BORKOWSKI
p. ołłe c a Wilno, Mickiewicza 5. Tel. 3-72

A u nas prosimy WINA i MIODY!!!
Jedyna w Wilnie specjalna
WINIARNIA MICKIEWICZA 11
(vis a vis P. K. O.)
Wł: Bieliński i Żebrowski
Importujemy wprost z Winnic — a więc gwarantowana jakość!
Własna rozlewnia i specjalne piwnice!
Najtaniej — bo to skład Hurtowo-Detaliczny

3000 serwisów nadeszło — wyprzedajemy tanio.
Gwiazdka dla naszych stałych klientów:
1. Serwis stołowy porcelanowy piękne desenie tylko za zł. 38.—
2. Serwis kawowy porcelanowy piękne desenie tylko za zł. 8.—
3. Serwis stołowy fajansowy piękne desenie i fasony tylko za zł. 16.—
Moc pięknych i praktycznych podarków również po tak niskiej cenie poleca
Jedyną chrześcijańską hurtownią naczyń, lamp i gramofonów
D. H. „T. Odyniec” — wł. I. MALICKA
Wilno, ul. Wielka 19, tel. 4-24
Płyty gramofonowe najnowsze przeboje — tanio.

Najmilszy prezent gwiazdkowy
dla żony, córki, męża, syna —
to zegareczek od **W. JUREWICZA**
Mickiewicza 4, Gród Gedymina.

Chrześcijańskie kino
Światowid
Mickiewicza 9

W rol. gl.: **Wiszniewska, Cwiklińska, Brodniewicz, Junosza-Stępowski** i in.
Nadprogram atrakcje.

Monumentalny film polski osnuty na tle genialnego utworu **Heleny Mniszkówny**

Ordynat Michorowski

Początki seansów w powszednie dni: 5, 7 i 9; w niedziele i święta 1, 3, 5, 7 i 9

HELIOS

Gigantyczny film wg. nieśmiertelnej powieści Marka Twaina

Książę i żebrak

w rol. gl. król aktorów **EROLL FLYN** i fenomenalni bliźniacy **Billy i Bobby Mauch**
Nad program: Dodatki: Atrakcje i aktualia W dn, św. pocz. o godz. 12-ej

MARS

Tylko 2 dni. Dziś 28-go i jutro 29-go!
Nowa edycja 1937 r. Nowe opracowanie
Najlepszy film prod. s o w i e t k i e j

Świat się śmieje (Wiesiołyje reblata)



K. GORZUCHOWSKI

WILNO, ZAMKOWA 9.

Zegarki szwajcarskie z gwarancją.

Wyroby złote, srebrne, platery.

Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

STUDIO RYTMO-PLASTYKI
TANECZNEJ

Kołakowskiej - Smietañskiej

przyjmuje zapisy godz. 16—18.
Indywidualne lekcje T a n c ó w
T o w a r z y s k i c h.
W. Pobulanka 19, m. 12-a.

Najkorzystniejszy

zakup skórek, płaszczy karakulowych, łokowych i t. p.

L. ŁOPUSZAŃSKI

WILNO, Zamkowa 4.

Wetny, włóczki,
nitki **D.M.C.**
dobór pięknych kolorów,
wzory do haftów
wszystkie artykuły do robót ręcznych.

JADWIGA MACKIEWICZÓWNA
WILNO, Dominikańska 17.



O. Matkiewicz

Wilno, Zamkowa 12
vis a vis Skopówki
poleca NA GWIAZDKĘ
ZEGARY I ZEGARKI
różnych firm
oraz wyroby jubilerskie
Tęże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją

KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ
SIĘ iż W I N A wytwórni

W. Osmołowski, Wilno
SA STARE LEZALE, MOCNE I ZDROWE. Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA”. Do nabycia wszędzie.

SKLEP MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE

Spółdzielnia Chrześcijań, Wilno, TROC-KA 6. Tel. 22-72. Poleca różne meble oraz miękkie własnych warsztatów. Ceny niskie. Za gotówkę — na raty.

Masło mało solone **zł. 3²⁰**
poleca
Zwiedryński
Wileńska 36, tel. 12-24.

Kupno i sprzedaż

DOM na przeciw rynku w Landwarowie przy ul. Kolejowej 29, do sprzedania. 35 i — 3
MAJĄTEK o dużych mieszkalnych zabudowaniach, przy wodzie do kąpieli i parku lub lesie — wynajmie i zagospodaruje pod zakłady wychowawcze Instytut Caritas, Wilno, Zamkowa 8. Pierw zeństwo mają majątki niedaleko Wilna i możliwie przy stacji kolejowej.

Praca poszukiwana

ADMINISTRACJI domów poszukuje fachowy administrator. Samodź prowadzi wszelkie roboty, kapit. remonty, bud. wnictwa. Znam prowadzenie spraw w sądach i z władzami admin. Posiadam zabezpieczenie. Zgłoszenia do admin. „Dz. Wit.” dla „Administratorsa”, tamże adres. (3)

POSZUKUJE posady w charakterze kucharki lub do wszystkiego do małej rodziny, dobre świadectwa. Skopówka 9—2, od godz. 10—11.

KUCHARKA z dobrym gotowaniem, zgodzi się do wszystkiego poszukuje pracy. Świad. b. dobre. W. Potulanka 6 m. 10.

Mieszkania i pokoje

DO WYNAJĘCIA lokal, pokój z kuchnią, słoneczny, w ogródku, może być z opalem i umeblowany. Dla bezdzietnych. Stomianka 9, m. 1.

Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10 p. 1. Nauka języka niem w grupach o różnych poziomach i celach od 4 zł. mies.

KOREPETYTOR, z wieloletnią praktyką, udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów gimn. star i nowego typu. Specjalność — przedmioty humanist. (z j. niem.) Adres: Bursa Akademicka, pok. nr. 3 (ul. Bakszta 15). tel. 16-01, w godz. 2—4.

Różne

INTERNATY CARITASU powiększają swoje pomieszczenia, przygotowując od 1-go stycznia kilka miejsc dla nowych uczniów lub uczennic szkół wileńskich. Informacje od 9 — 15 w Instytucie Caritas, ul. Zamkowa 8.

Pomóżmy bliźnim!

OCIEMNIAŁY OJCIEC będący w bardzo ciężkich warunkach materialnych zwraca się z uprzejmą prośbą do serc łaskawych czytelników o przyjęcie z pomocą dla córki uczennicy lat 15 w uzależnieniu płaszcza zimowego coś z ubrania i bucików. Adres: ul. Szeptyckiego 16m. 13.

BEZ UBRANIA I ŚRODKÓW DO ŻYCIA wdowa z pięciorgiem nieletnich dzieci — o pomoc dla tej rodziny prosi „Caritas” — ul. Zamkowa 8.

WDOWA CHORA mająca się bez środków do życia, mająca dwie dziewczynki uczące się lat 16 — 15 prosi o łaskawą pomoc materialną na książki i odzież. Tow. św. Paula stwierdziło. Adr. w Adm. „Dz. Wileńskiego”.

Byli ochotnicy Wojsk Polskich z okresu walk o Niepodległość Polski, uczestnik w walkach o Wilno rok 1918, 1919 i 1920, zredukowany urzędnik, obecnie znajdując się w bardzo trudnych warunkach materialnych, bez środków do życia i mieszkania. Jako były obrońca Ojczyzny, zwraca się do Społeczeństwa wileńskiego z gorącą prośbą o łaskawą ofiarę i pomoc.
Łaskawe zaofiarowanie przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

CONCORDIA MERREL

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego

Chwila milczenia. Jacqueline przesunęła dłoń po oczach.

— Ile ci jestem winna? — zapytała znieczeka.

Duan poderwał ostro głowę.

— Mnie! — zdumiał się.

— Ile wyłożyłeś na nasz dom przez ostatnie miesiące życia ojca?

Doktór był zaskoczony. Takiego obrotu rzeczy nie spodziewał się...

Co prawda Jacqueline wspominała, że spłaci dług skoro tylko specyfik Milsoma zacznie przynosić dochody, ale nie przypuszczał, że od razu z tym wystąpi...

Może dlatego, że ostatnio była tak przyjacielska, jakby zapomniała o niechęci...

Nie wiedział, co zrobić. Na próżno przekonywał, błagał, gniewał się. Jacqueline była niewzruszona.

W końcu wykrzyknęła:

— W takim razie odeślę czek z powrotem.

— Nie, nie! Co to to nie! Odsyłać! Na Boga! Wszystko, byle nie to! — urwał z nagłym przestraszeniem, bo przecież „Towarzystwo Badań Farmaceutycznych” nie wiedziało nic o tym czeku.

— Więc proszę, powiedz mi — nalegała.

Nie było rady. Musiał powiedzieć jakąś sumę. Nie za niską boby się zorientowała.

— Tysiąc pięćset — mruknął ponuro. Plan nie udał się.

— A o śmierci tatusia? Od czasu... od czasu — jak tu jestem?

Duanowi krew uderzyła do twarzy.

— Cóż to jest... — zaczął.

— Proszę powiedzieć, nie?

— No dobrze... już dobrze... Sto... jeżeli ci tak na tym zależy.

— To śmieszne — rzekła zimno.

— Czy jesteś moją żoną, czy nie

jesteś? — rąbnął i patrzył na jej rumieniec.

— Pobraliśmy się ze względów materialnych — przytyła.

— Skąd możesz wiedzieć, że ja nie wziąłem... z miłości.

Jacqueline zmerzyła go jasnym spojrzeniem błękitnych oczu.

— Czy naprawdę chcesz wiedzieć, co o tym myślę?

Milczał. Tylko wzrokiem zachęcał, żeby mówiła dalej.

— Więc... miłość nie kupuje... miłość nie chwytwa w potrzask... Miłość tylko darzy, darzy, darzy... darzy...

Duan zaczerwił się, a Jacqueline mówiła dalej: — Ofiarowałeś się kupić mnie za określoną sumę, a ja nie miałam innego wyjścia, jak sprzedać się... Wobec tego nie powinniśmy mieć do siebie pretensyj.

Cisza.

— Masz ten czek — dodała Jacqueline. — Proszę cię, weź go, a daj mi swój na trzy tysiące — to będziemy skwitowani.

Duan wziął w milczeniu czek, poszedł do biurka, wypisał drugi na żadaną sumę i oddał.

— Dziękuję. No, jesteśmy wolni. Ty możesz iść swoją drogą, ja swo-

ją. Teraz łączy nas tylko akt prawny bez treści.

— Jak to?!

— No, zwróciłam cenę kupna. Wykupiłam się z niewoli, i znów należę do siebie.

Odwróciła się i wyszła. Duan chwile za nią patrzył, poczem osunął się na krzesło za biurkiem.

Takie skutki wydał jego plan! Pochwyił czek od żony i podarł na drobne kawałki... O! ironio losu!...

Wykupiła się od niego za jego własne pieniądze...

Tej nocy Hamisch Duan przeżywał gorzkie chwile.

VI

Jacqueline wykupiwszy się z niewoli wiedziała, co zrobić z wolnością. Własne mieszkanie, własne życie! Przeszło zmazana! Jak sobie wyobrażała ową wolność. Uraza do męża sprawiała, że nie dostrzegła w nim żadnych dobrych przymiotów.

Widziała w nim tylko obcego człowieka, który ją zmusił wbrew jej chęciom do małżeństwa. Jeżeli czuła do niego sympatię w trakcie wspólnej pracy, to było to coś w rodzaju koleżeństwa, dalekiego od żywego uczucia. Do tego przyłączyła

się wdzięczność za ojca, także nie mająca nic wspólnego z jej własnymi uczuciami. Fakt przymusowego małżeństwa pozostawał w świadomości Jacqueline w całej swojej mocy. Rozunowała wciąż po swojemu. Odychała z ulgą — wolność! przysłała tak prędko, prędzej, niż mogła się spodziewać. Jestem wolna. Skorzysta z tej wolności radośnie, bez skrupułów... Wszystko sobie ułoży. Ale wszystkie plany te rozbiły się o przeszkodę w swej istocie bardzo prostą i zwyczajną. Mianowicie Jacqueline zrobiła odkrycie, że Duan ma szerokie i cenne dla swej kariery znajomości towarzyskie. Po upływie zwyczajowego miesiąca posłubnego zaczęto składać wizyty młodej żonie doktora. Panie zjawiały się gromadnie. Były wśród nich wybitne osobistości, żony sławnych lekarzy, głośniejszych chirurgów, pierwszorzędnych artystów, znanych polityków. Jacqueline musiała odpowiadać na pytania, dlaczego tak nagle się porabali, tak bez żadnego rozgłosu, słuchać dobrodusznym żarcików, przyjmować życzenia i zaproszenia.

(C. d. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za sam. jednośp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w driale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Komunikaty instytucji dobrocz. i społcom. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń w ogłoszeniach.

